Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 524. Lwów, niedziela 11. lutego 1912. Rok II.

Decydująca wizyta premiera węgierskiego w Wiedniu. Przesilenie w prezydyum Reichstagu. — Zbliżenie anglo-niemieckie.

Sprawy wewnętrzne.

Premier węgierski w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj w południe premier węgierski hr. Khuen Hedervary przybył do Wiednia i dziś będzie na posłuchaniu u cesarza. Hr. Khuen odbył wczoraj dłuższą konferencyę z hr. Stürgkhem.

Na konferencyi tej ugodzono się co do 2 stylistycznych zmian w przedłożeniu wojskowem. Na dzisiejszem posłuchaniu hr. Khuen przedłoży cesarzowi uchwałę gabinetu węgierskiego w sprawie postulatów opozycyi węgierskiej. Ponieważ gabinet węgierski nie godzi się na niektóre postulaty Kossuthowców, przypuszczają, że cesarz zatwierdzi propozycye, przedłożone mu przez hr. Khuena.

Wobec tego prawdopodobnem też jest, że nie przyjdzie do ugody, i że walka z opozycyą podjęta zostanie na nowo. Sądzą jednak, że walka ta potrwa tylko kilka dni i że Kossuthowcy sami rozpoczną kroki pojednawcze.

Na razie hr. Khuen rzekomo nie myśli o rozwiązaniu Izby. Twierdzą zresztą, że hr. Khuen prawdopodobnie przed dzisiejszą audyencyą u cesarza porozumie się jeszcze raz z austryackim premierem.

W sprzeczności z temi informacyami tutejszego świata politycznego donoszą z Budapesztu, że sytuacya jest obecnie bardzo krytyczną. W tamtejszych kołach politycznych zapanował nastrój pesymistyczny. Zdaniem ich jest zupełnie wykluczone, aby rząd austryacki i zarząd wojskowy poczyniły jakieś dalsze ustępstwa na rzecz opozycyi węgierskiej. Ze względu na krótkość czasu, w którym reforma wojskowa ma być załatwioną (idzie o to, by pobór wojskowy mógł się odbyć o ile możności jeszcze w lecie) hr. Khuen będzie musiał na dzisiejszej audyencyi stanowczo zdeklarować, w jaki sposób uważa za możliwe załatwienie przedłożeń wojskowych, a mianowicie, czy zamierza przeprowadzić je w drodze kompromisu, czy też w drodze walki z opozycyą.

Wobec tego z coraz większą uporczywością pojawiają się pogłoski, że w najbliższych dniach może nastąpić zupełnie niespodziewany zwrot w sytuacyi, oraz że nie jest wykluczoną ewentualna dymisya hr. Khuena, względnie rozwiązanie parlamentu węgierskiego.

Łączy się z tem kombinacya: gabinet Lukacs-Justh, który oczywista powstałby na podstawie przyznania pierwszeństwa reformie wyborczej przed reformą wojskową. Gabinet ten musiałby bezpośrednio po sesyi delegacyjnej rozwiązać parlament.

Narady w nieskończoność.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się tu bardzo ważna narada komisyi wojskowej. Wzięło w niej udział kilku generałów. Konferencya ta dotyczyła — jak twierdzą w kołach poinformowanych — reformy wojskowej i żądań postawionych przez opozycyę węgierską. Nie jest wykluczone, że zarząd wojskowy wystąpi również z własnemi żądaniami co do rozmaitych zmian w przedłożeniu wojskowem.

P. Krobatin zostaje.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wiadomość, jakoby pierwszy szef sekcyi w ministerstwie wojny, generał-zbrojmistrz Krobatin, miał się podać do dymisyi, jest, jak donoszą ze źródeł autentycznych, zupełnie bezpodstawna.

Chrzest okrętu.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz zezwolił, aby okręt bojowy nr. V. otrzymał nazwę „Tegetthoff". Spuszczenie na wodę odbędzie się 13 marca.

Mianowania na uniwersytecie.

Wiedeń. (TBK). „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował nadzw. profesora dawnego polskiego prawa dr. Stanisława Kutrzebę zwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu na uniwersytecie w Krakowie.

Cesarz nadał nadzw. profesorowi anatomii porównawczej w uniwersytecie we Lwowie dr. Kazimierzowi Kwietniewskiemu tytuł i charakter profesora zwyczajnego.

Sprawy zagraniczne.

Przesilenie w prezydyum Reichstagu.

Jednodniowy prezydent.

Berlin. (TBK). Poseł dr. Spahn oświadczył na posiedzeniu klubu centrum, że w poniedziałek złoży godność prezydenta parlamentu Rzeszy.

Motywa.

Berlin. (B. Wolfa). Postanowienie dr. Spahna co do złożenia urzędu prezydenta parlamentu Rzeszy nie wynikło z uchwały klubu centrum. Klub zamierzał właśnie rozpocząć dyskusyę nad tą sprawą, gdy przybył jeden z posłów i oświadczył, że obrady są bezprzedmiotowe, może bowiem oznajmić, że Spahn postanowił złożyć godność prezydenta.

Oświadczenie to przyjęto oklaskami. Frakcya uchwaliła Spahnowi wotum ufności.

Berlin. (Tel. wł.) Ustąpienie dra Spahna z prezydentury Reichstagu wywołało w kołach parlamentarnych ogromne wrażenie. Powszechnie sądzą, iż na decyzyę Spahna wpłynęli konserwatyści, którzy wogóle chcieliby wywołać obecnie daleko idące powikłania w sytuacyi politycznej. Zdaje się, że prezydentem zostanie członek stronnictwa narodowo-liberalnego ks. Schönaich Caroiath. W tym wypadku będzie prezydyum Sejmu Rzeszy poraz pierwszy złożone wyłącznie z członków lewicy.

Ustąpienie Spahna stało się konieczne także wskutek stanoowiska, jakie frakcya jego zajęła wobec wyboru socyalisty pierwszym wiceprezydentem Izby. Centrum bowiem oświadczyło iż nie życzy sobie, ażeby jego członek zasiadał w prezydyum wspólnie z socyalistą.

Wogóle na razie stronnictwa prawicy chcą najwidoczniej pozostawić kierownictwo Reichstagu lewicy i tak się zachowywać, jakby właśnie prawica była opozycyą.

Fakt, że wielu posłów narodowo-liberalnych głosowało onegdaj na socyalistę, przestraszył wielu członków tego stronnictwa do tego stopnia, że już wczoraj jeden z nich, a mianowicie tajny radca Böttinger zgłosił swe wystąpienie z frakcyi narodowo-liberalnej.

Zbliżenie anglo-niemieckie.

Polityczne śniadanie.

Berlin. (TBK). Lord Haldane był wczoraj z bratem na śniadaniu u kierownika oddziału politycznego w urzędzie spraw zagranicznych posła Stumma. Dziś Haldane odjeżdża z Berlina.

Churchill a misya Haldane'a.

Berlin. (Tel. wł.). Żywe zainteresowanie wywołała tu mowa wygłoszona w Glasgowie przez pierwszego lorda admiralicyi Churchilla, który między innemi powiedział, iż dla Anglii flota jest koniecznością życiową, dla Niemiec zaś pewnego rodzaju zbytkiem. Wiele gazet berlińskich podnosi rażącą sprzeczność, która zachodzi między konferencyami w Berlinie, a owem oświadczeniem Churchilla.

Dzienniki te wyrażają przekonanie, że w łonie gabinetu angielskiego istnieje chyba rozłam, bo inaczej nie możnaby zrozumieć, dlaczego Churchill utrudnia swemu koledze jego misyę berlińską.

Prasa angielska o wizycie.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“ pisze, że lord Haldane nie ma czynić w Berlinie żadnych konkretnych propozycyi co do ograniczenia zbrojeń na morzu. Nie należy też sądzić, żeby odwiedziny jego miały inny rezultat, jak stworzenie pomyślniejszej atmosfery dla serdecznych stosunków między Anglią a Niemcami.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż. (TBK). O odwiedzinach lorda Haldane'a w Niemczech pisze „Eclair“: „Zdaje się, że Anglia sprzeniewierzyła się swej niedawnej decyzyi i za wszelką cenę pragnie porozumienia z Niemcami“.

„Gaulois“ pisze: „Haldane omawiał z rywalem Anglii widoki zawieszenia broni. Jeżeliby ta wymiana zdań doprowadziła do konkretnego wyniku, to niepowinno nas to zbytnio niepokoić, gdyż przedewszystkiem rząd angielski zobowiązał się zawiadomić Francyę i Rosyę o tych naradach, a powtóre wszelkie usiłowania Anglików, pokojowo i przyjaźnie dla Niemców usposobionych, nie zmienią faktu, że konkurencya handlowa obu państw dalej będzie istniała“.

Opinie politycznych kół francuskich.

Wiedeń. (Tel, wł.). „Wiener Allg. Ztg“ donosi na podstawie autentycznych wiadomości z Paryża, że rząd angielski już przed kilku dniami zawiadomił rząd francuski, iż będzie go dokładnie informował o przebiegu konferencyi Haldane'a w Berlinie, oraz zapewnił, że nie jest absolutnie zamierzona żadna zmiana w wytycznych zagranicznej polityki angielskiej.

„Wiener Allg. Ztg.“ donosi nadto z Berlina, że inicyatywa podróży Haldane'a do Berlina nie wyszła ze strony Niemiec, lecz ze strony Anglii.

Decyzyę w całej tej sprawie powzięto bardzo szybko, a stało się to już po przyjeździe króla Jerzego z Indyi. Co do przedmiotu narad berlińskich, to treść ich stanowiła sprawa perska, sprawa kolei bagdadzkiej, oraz kwestya zbrojeń na morzu.

Przyjęcie umowy marokkańskiej.

Paryż. (TBK). Senat przyjął 222 głosami przeciw 48 umowę niemiecko-francuską w sprawie Marokka.

Order dla króla Jerzego.

Konstantynopol. (TBK). Porta zamierza wysłać do Londynu misyę w celu wręczenia królowi angielskiemu wysokiego orderu.

Możeby do Rzymu?

Bruksela. (TBK.). Międzyparlamentarna Unia pokojowa, która obradowała przy udziale 16 przedstawicieli 11 krajów, uchwaliła zwołać w tym roku kongres na dzień 17. września do jednego z miast europejskich.

Ubezpieczanie kanału panamskiego.

Waszyngton. (TBK.). Departament państwowy postanowił zbudować twierdzę na wysepce Flamenco na oceanie Spokojnym, u wejścia do kanału Panamskiego. Wkrótce ma się też rozpocząć budowa takiegoż fortu po stronie atlantyckiej kanału.

Różne.

Delirya szpiegowskie.

Lipsk. (BTK.). W procesie o szpiegostwo przeciw handlarzowi figurkami gipsowemi, Włochowi Barzanti'emu, zapadł wyrok. Uwolniono go od zarzutu szpiegostwa, a skazano za przekupstwo na 10 miesięcy więzienia, z wliczeniem 2 miesięcy, które przesiedział w śledztwie.

Paryż. (TBK.) W Lorient uwięziono robotnika Włocha Ini'ego, pracującego od niedawna w arsenale marynarki, podejrzanego o szpiegostwo i kradzież.

Uwięzienie oszusta.

Monachium. (TBK.). Uwięziono tu Karola Gulderauera za znane oszustwo, dokonane na poczcie w Insbruku. Aresztowano go w chwili, gdy zamierzał odebrać na poczcie pieniądze, o które prosił matkę, mieszkającą w Insbruku. Bawił przedtem w Hamburgu i Rotterdamie, gdzie go policya poznała.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Liczne zakupna na rachunek budapeszteński wpłynęły korzystnie na nastrój giełdy wczorajszej mimo, że wiadomości o położeniu politycznem na Węgrzech bynajmniej nie wyglądały zachęcająco. W czasie dalszego przebiegu giełdy stosunki na targach pieniężnych w Austro-Węgrzech i Niemczech wywołały wprawdzie pewne zniechęcenie, ale zniechęcenie to nie trwało długo. Rezerwa jednak utrzymała się aż po koniec giełdy. „Alpiny“ i „Skoda“ poszły nieco w górę, podobnie i „Kredyty“.

W szrankach zaawansowały niektóre walory żelazne i węglowe. Z walorów naftowych targowano tylko akcye Schodnicy przy niezmienionym kursie.

Skontyngentowanie sprzedaży węgla w Austryi.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Wiener Allg. Ztg.“ donosi z Berlina, że toczą się tam obecnie rokowania w sprawie zawarcia porozumienia producentów węglowych ostrawsko-karwińskiego zagłębia z górno-śląską konwencyą węglową. Idzie mianowicie o wspólne skontyngentowanie całej sprzedaży węgla kamiennego w Austryi. Rokowania owe prowadzą mężowie zaufania producentów zagłębia ostrawsko-karwińskiego z radcą górniczym Willingerem w Katowicach.

Sejm.

Co będzie?

W sytuacyi sejmowej nastąpiła obecnie faza wyczekiwania. Z polskiej strony, mimo ujemnej oceny wyniku dotychczasowej akcyi ugodowej, a to przez „nieprzejednane“ żywioły obu stron, czynione są starania w celu podtrzymania nastroju porozumiewawczego, jaki już po posiedzeniu piątkowem zapanował. Do zupełnego zerwania rokowań zawsze jest czas, a czas ten, zdaniem kierujących sfer polskich — jak to zresztą wynika z oświadczenia mowcy polskiego w piątek — jeszcze nie nadszedł.

Nie ulega wątpliwości, że trudność położenia po stronie ruskiej leży w tem, że posłowie

---

ARSENIUSZE LUPIN w rzeczywistości.

(Les Arsènes Lupin de la réalité).

Przekład z francuskiego J. M.

Przygoda subjekta jubilerskiego.

Następująca historya — zużytkowana później przez dramaturgów — da nam dokładne pojęcie o zuchwalstwie rycerzy przemysłu; nie powstydziłby się go sam Arseniusz Lupin.

Przed pięćdziesięciu laty żył w Madrycie sławny lekarz, nazwiskiem Ilervio i znani jubilerzy, bracia Mellerio.

Pewnego poranku wysiada z powozu jakaś bardzo elegancka dama w średnim wieku i wchodzi do magazynu braci Mellerio.

— Proszę panów, jestem doktorowa Ilervio. Córka moja wychodzi za kilka dni zamąż — chcę więc zakupić dla niej biżuteryę. Lecz chciałabym, zanim się ostatecznie zdecyduję, pokazać wybrane przedmioty mojemu mężowi. Proszę mi pokazać, co jest najlepszego.

Wybrawszy kilka prześlicznych klejnotów, dodała:

— Może panowie zechcą powierzyć to wszystko jednemu ze swych pracowników. Zabiorę go do swego powozu i pokażę wybraną biżuteryę mężowi.

Rzecz wydawała się zbyt naturalną, by wzbudzić mogła w jubilerach najlżejsze podejrzenie. W kilka chwil później powóz zajechał przed willę doktora Ilervio, poczem dama i jej towarzysz wprowadzeni zostali do elegancko urządzonego salonu.

Wówczas wzięła klejnoty i powiedziała do subjekta:

— Pokażę je mężowi i wracam za chwilę.

Wprowadzona do gabinetu doktora, zwraca się do tegoż z temi słowy:

— Panie doktorze, jestem baronową X... Przywiozłam tu mego syna; nieszczęśliwy ten chłopak cierpi na manię prześladowczą. Uważa się za subjekta firmy Mellerio i wyobraża sobie, że ktoś ukradł klejnoty, powierzone mu przez jego chlebodawców.

— Zbadam go — rzekł lekarz — każę go poprosić do siebie.

— Och, proszę, panie doktorze, byle nie w mojej obecności — powiedziała dama. — Zrobiłoby to na mnie zbyt wielkie wrażenie. Powierzam panu moje dziecko, niech je pan weźmie da swego domu zdrowia.

Doktór się skłonił. Baronowa zapłaciła mu należność za cały miesiąc z góry i odeszła.

W godzinę potem zniecierpliwiony subjekt wszedł do gabinetu doktora i zapytał go, czy już wreszcie coś wybrał.

Doktór uśmiechnął się i powiedział:

— Pogadamy o tem jutro.

— A więc proszę o zwrot biżuteryi, którą dałem pańskiej żonie. Muszę ją odnieść pryncypałowi.

A ponieważ pan Ilervio nie przestawał się uśmiechać, podniósł głos do tego stopnia, że doktór, obawiając się napadu szału, zawołał czterech służących, którzy włożyli biedakowi kaftan bezpieczeństwa.

Wieczorem panowie Mellerio, zaniepokojeni nieobecnością subjekta, udali się do doktora... i wszystko się odkryło! O złodziejce i klejnotach wszelki słuch zaginął.

Kradzieże klejnotów stały się takim postrachem dla elegantek, iż zakładają w Nowym Yorku specyalny bank, gdzie co wieczór po przedstawieniu lub po balu składać mają damy swoją biżuteryę, a nazajutrz ją odbierać.

Zdolny rytownik.

Żadne środki ostrożności, przedsiębrane przez policyę i przez osoby prywatne, nie zniechęcają okpiświatów. Na zakończenie tej seryi przygód i sposobów, jakimi się oni posługują, opowiem historyę, która nie będąc właściwie kradzieżą, wykazuje jednak do jakiego stopnia człowiek może być pomysłowy.

Jakieś indywiduum zjawia się przed kilku laty w Banku państwa i znalazłszy się w obecności dyrektora, zaczyna z nim taką rozmowę:

— Może zechce mi pan powiedzieć, czy ten banknot jest prawdziwy, czy też fałszywy.

Dyrektor bierze papier, obraca go i mówi:

— Banknot jest prawdziwy.

— A więc przykro mi bardzo, lecz muszę panu powiedzieć, że jest fałszywy, a mam wszelkie powody, by tak twierdzić: ja go bowiem sam sfabrykowałem. Jeśli się pan uważnie przypatrzy nodze tej oto figurki, pozna pan, porównawszy go z jednym ze swoich banknotów, że na moim jest błąd.

— W samej rzeczy — odpowiada dyrektor. Lecz nie pojmuję do czego pan zmierza...

— Do tego, panie: uprzedzam pana, że moje mieszkanie, moje narzędzia i wszystkie moje instrumenty zabezpieczone są przed wszelkiem śledzeniem, tak, że nie obawiałbym się, choćby policya całego świata chciała mię przyłapać. To powiedziawszy, dodaję, że nie jestem ani złodziejem, ani fałszerzem i że chcę uczciwie zużytkować swój talent i pracę. Przychodzę więc do pana prosić o miejsce, które pozwoliłoby mi żyć na przyzwoitej stopie: z próbki, którą

ruscy rozagitowanym masom, które zdołali napoić zupełną nieufnością do wszelkich „perehoworów“, nie mogą pochwalić się realnymi, namacalnymi owocami ...obstrukcyi. Przywódcy polscy dają dowód ogromnej wyrozumiałości, już przez to samo, że biorą pod uwagę taką sytuacyę w obozie ruskim i bez narażenia na szwank interesów polskich, starają się formalnie stworzyć wyjście z obecnego położenia. Wczoraj nie zaszedł żaden znamienniejszy fakt w sytuacyi, być może, że po jutrzejszem posiedzeniu klubu ukraińskiego nastąpi wyjaśnienie w jednym lub drugim kierunku.

Dziś przed sejmem zbierają się robotnicy, a posłowie socyalistyczni przedstawią marszałkowi ich postulaty w sprawie reformy wyborczej.

Z Komisyi szkolnej.

Komisya szkolna przyjęła na wczorajszem posiedzeniu z referatu p. Germana projekt definitywnej poprawy płac nauczycielskich. Uchwała ta pójdzie w poniedziałek do komisyi budżetowej, skąd, jako rezolucya wspólna obu komisyi, wejdzie na pełny Sejm. Rezolucya poleci Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z Radą szkolną krajową wypracował projekt noweli ustawy o płacach nauczycielskich i przedłożył go na wrześniowej sesyi sejmowej, tak, by ustawa już 1. stycznia 1913 uzyskała moc obowiązującą.

Obchód pięćdziesiątej rocznicy powstania styczniowego.

Prace organizacyjne celem przygotowania godnego obchodu pięćdziesiątej rocznicy ostatniej wojny narodowej, zostały przez wybrany dnia 21. stycznia komitet wdrożone i są w pełnym toku. Poszczególne sekcye ukonstytuowały się — a sekcya historyczno-literacka przybrawszy do swego grona wszystkich niemal historyków, pracujących we Lwowie, ustanowiła już zasadnicze warunki co do wydać się mających dzieł o powstaniu z r. 1863.

Na zaproszenie przewodniczącego p. Rawity Gawrońskiego obradowały onegdaj prezydya wszystkich sekcyi nad dalszemi pracami organizacyjnemi. Przyjęto do wiadomości uchwały sekcyi historyczno-literackiej, wedle których ma być ogłoszony konkurs na pracę naukową z nagrodą w kwocie 3000 K, oraz na pracę popularną z nagrodami 1000, 500 i 300 K. Uchwalono dalej utworzyć osobny komitet finansowy. Zadaniem tego komitetu będzie rozwinąć energiczną akcyę na ziemiach polskich celem zebrania funduszów na zamierzone trwałe pamiątki obchodu a przedewszystkiem fundacyę dla inwalidów-weteranów z r. 1863. W pierwszym rzędzie uchwalono zwrócić się do wszystkich instytucyi finansowych z prośbą, aby przy tegorocznych już bilansach uchwaliły zasiłki na ten cel. Postanowiono dalej zająć się bezzwłocznie organizacyę komitetów w Krekowie i na prowincyi.

Celem wdrożenia tej akcyi postanowiono zwrócić się przedewszystkiem do burmistrzów miast większych i posłów sejmowych z prośbą, aby zajęli się organizacyą komitetów w swoich okręgach. Zadaniem tych komitetów będzie przygotować obchody na prowincyi, a na razie zająć się pilnem zbieraniem objektów pamiątkowych jak broni, mundurów, pism, rozporządzeń Rządu narodowego, instrukcyi, korespondencyi, etc. etc., odnoszących sią do epoki powstaniowej.

Uchwalono dalej zwrócić się do muzyków naszych z prośbą o zajęcie się zebraniem i wydaniem pieśni, które powstały w r. 1863., lub w związku z ostatnią wojną narodową, a to tekstów i melodyi. Sekcya wystawowa ma odbyć w najbliższych dniach posiedzenie, na którem zostanie ułożony plan zamierzonej wystawy.

Z ostatniej poczty.

Sprzeniewierzenie w krakowskiej filii Banku krajowego. Z Krakowa donoszą: Przed tutejszym trybunałem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw byłemu kasyerowi filii Banku krajowego w Krakowie, Teodozyuszowi Wiewiórowskiemu, o zbrodnię sprzeniewierzenia kwoty 23.000 kor. Przysięgli w werdykcie swym zaprzeczyli 7 głosami pytaniu co do sprzeniewierzenia, a trybunał wydał wyrok uwalniający.

Zaślubiny arcyksiężniczki. Wczoraj przed południem odbyła się w Schönbrunnie najpierw renuncyacya arcyksiężniczki Izabelli Maryi, następnie ślub jej z księciem bawarskim Jerzym. Obecni byli: cesarz, arcyksiążę Franciszek Józef i prawie wszyscy członkowie domu cesarskiego, wielu też książąt zagranicznych, szczególnie bawarskich.

MAŁY FEJLETON.

FILIP KALLIMACH BUONACORSI.

Epigram na tańcujące Lwowianki.

(Oryginał łaciński z XVI. wieku).

Jako we Lwowie są dziewki przecudne,
A mieszczek lwowskich czar szeroko znany,
Przeto, gdy staną przy muzyce w tany,
Zda się, tańcuje wieniec kwiatów złudny:
Znajdziesz tam róże i lilje, co wonią
Wzrok twój rozjaśnią i lico rozpłonią...
— Choćbyś się w pancerz zakował rycerza,
Cypryjska Wenus, przemożna to pani!
W tanecznem kole cięciwą uderza
Amor, co sprawom niewieścim hetmani.
Więc z cudzoziemców niech każdy się dowie,
Że Amor w służbie — u niewiast we Lwowie!

Przekład polski JANA PIETRZYCKIEGO.

KRONIKA.

Telefon Administracyi naszego pisma, numer 1201, od piątku normalnie funkcyonuje i we wszystkich sprawach administracyjnych prosimy bezpośrednio porozumiewać się tym aparatem. — —

Kalendarzyk:

Dziś w niedziele (11 lutego). Rzym.-kat. Lucyusza b. — Grecko-kat. Mias. Inn.

Jutro w poniedziałek (12 lutego). Rzym.-kat. Eulalii pannny m. — Grecko-kat. Trech Świat.

Wschód słońca o godzinie 6·41 rano, zachód o godzinie 4·35 po południu.

Prognoza na dziś.

Gal. wschodnia. Pochmurno, opady, ciepło, południowo-wschodni ożywiony wiatr.

Gal. zachodnia. Zmiennie, później mniejsze zachmurzenie, czasem opady, ciepłota spada, wypogodzenie.

Repertuar Teatru miejskiego:

W niedzielę o godzinie 3 popołud. po raz 25-ty „Peer Gynt“ z Karolem Adwentowiczem w roli tyt.

W niedzielę o g. 8 wiecz. „Jej adjutant“.

Herbata z tańcami PLN. Komitet zabaw na rzecz Ligi Narodowej urządza na ogólne żądanie „herbatkę z tańcami“ w sali Tow. naucz. przy ul. Friedrichów 5 w niedzielę 11 bm. wieczorem o godz. 7. Zabawy urządzane przez ten Komitet miały zawsze powodzenie i pozostawiły u swych uczestników jak najlepsze wspomnienia. Nie wątpimy, że i tym razem Komitet P. L. N. spełni doskonale swoje zadania. Zaproszenia i bilety (po 3. famil. po 10 K.) wydaje Biuro Tow. przy ul, Łyczakowskiej 3, I p. Telefon 700. — Początek zabawy wczesny, między 7 a 8 wieczorem.

Wieczór artystyczny w „Życiu“. „Chwilom“ Jana Kasprowicza poświęcony będzie dzisiejszy wieczór art. w „Życiu“ (Sienkiewicza 9). W programie: prelekcya F. Waluszewskiego. deklamacye, fortepian (p-na Karlsbadówna), trio skrzypcowe. Początek punktualnie o godz. 5-tej popoł.

Wieczór fortepianowy. Staraniem „Kuźnicy“ Zw. kształcącej się ml. polsk. odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. g. 5·30 popoł., w sali własnej (ul. Ossolińskich 11) I. Wieczór fortepianowy (Bach, Beethoven, Wagner, Schumann, Chopin, Czajkowski. (Wstęp dla członków 20 gr. dla gości 40 gr.).

Mianowania. Namiestnik zamianował w etacie dyr. policyi we Lwowie oficyałów: G. Dańczewskiego i W. Fastnachta adyunktami urz. pomoc. dyr. pol., a kancelistów pol.: A. Sozańskiego i L. Tymczaka, oficyałami pol.

Namiestnik zamianował w etacie dyr. policyi w Krakowie oficyałów: H. Engelmanna i W. Świadkowskiego adyunkt. urz. pomoc. dyr. pol., a kancelistów pol. W. Pawłusiewicza i J. Kulczyckiego, oficyałami pol.

Prezydent galic. dyr. poczt i telegr. zamianował słuch. fil. Józefa Rosnera prakt. poczt. w Wadowicach.

Na cześć Fr. Hovorki, znanego publicysty czeskiego i przyjaciela Polaków, odbył się onegdaj wieczorem obiad w wielkiej sali Koła literacko-art. Do stołu zasiadło kilkadziesiąt osób, między nimi z posłów sejmowych: ks. Czartoryski, ks. Lubomirski, Czaykowski, Krzysztofowicz, Teodorowicz, Moysa, Merunowicz, eksc. Dulęba, rektor uniw. Finkel, dalej prof. uniw. Kuczera, redaktorowie: Krechowiecki, dr. Vogel, Laskownicki, Fryling, prezes Związku Sokołów dr. Fiszer, artyści malarze Rybkowski i Sozański, dyr. Czołowski i w. i.

Szereg toastów na cześć miłego gościa rozpoczął prezes Koła lit.-art. dr. Vogel, poczem przemawiali prezes Tow. dziennikarzy polskich radca dworu Krechowiecki, prezes Związku dziennikarzy polskich Fr. Rawita Gawroński i ks. Lubomirski, który swój toast zakończył po czesku. Po serdecznej odpowiedzi Fr. Howorki, toastującego na cześć zgody czesko-polskiej, przemówił bardzo pięknie prof. Kuczera, pogłębiając poprzedni toast w tym duchu, że warunkiem zbliżenia się obu narodów musi być przedewszystkiem bliższe i lepsze poznanie się wzajemne. Red. Fryling imieniem komitetu obchodu 50-tej rocznicy powstania styczniowego zaprosił p. Hovorkę na ten obchód do Lwowa.

P. Hovorka przyjął to zaproszenie, a przypomniawszy własne wrażenia chłopięce z okresu powstania styczniowego, wyraził gorące pragnienie, aby w Czechach odżyły w całej pełni te uczucia, jakie naród czeski żywił wówczas dla nieszczęśliwej Polski. Szereg toastów zakończył poseł Czaykowski staropolskiem „Kochajmy się“ — poczem serdecznie pożegnano odjeżdżającego na dworzec gościa słowami: Do rychłego zobaczenia się!

P. Hovorka odjechał do Krakowa.

Bank przemysłowy dla Król. Gal. i Lod. z W. Ks. Krak. Na odbytem wczoraj posiedzeniu Rady zawiadowczej przedłożyła dyrekcya bilans za pierwszy rok administracyjny. Bilans ten po odpisaniu wszelkich kosztów założenia, oraz odpowiedniej części kosztów urządzenia, tudzież zarezerwowaniu potrzebnej sumy na podatki, a to w łącznej kwocie 280.343·81 K, wykazuje czysty zysk 715.965·44 K.

Rada zawiadowcza uchwaliła postawić na Walnem zgromadzeniu, które się odbędzie dnia 23 marca r. b. wniosek na wypłatę dywiden-

pan trzyma w ręku, widzi pan, iż oddać potrafię nieocenione usługi.

Jeśli się pan do mojej prośby przychyli, porzucę pracę rytownika i oddam się całą duszą nowej czynności. Teraz, jeśli mię pan odrzuci, jeśli mię pan każe zaaresztować — pod jakimż zresztą zarzutem — nie puszczam przecież dotąd w obieg fałszywych banknotów i choćbym nawet został zasądzony, w rezultacie uwolnię się z więzienia, — powracam do dawnej pracy, poprawię błąd, jaki jest na próbce, a będąc już w posiadaniu doskonałych banknotów, zaleję nimi rynek Europy.

A ponieważ operuję tylko wielkiemi cyframi, w bardzo więc krótkim czasie zrobię ogromny majątek; potem pewnego pięknego poranku ogłoszę, że znajduje się na sumę pięciuset, sześciuset, siedmiuset tysięcy franków fałszywych banknotów pańskiego banku w obiegu. Nie wątpię, że przestaną przyjmować pańskie papiery i że będzie pan musiał płacić wszystkim w złocie. Otóż widzi pan, tak się rzecz przedstawia.

— Rozumiem — powiedział dyrektor — przyjmuję pana.

I rytownik zostaje dobrze płatnym urzędnikiem bankowym.

Przykłady takie przytaczać możnaby bez końca. Przytoczyliśmy niektóre z pośród tych, które przynoszą największy zaszczyt wyobraźni swych twórców.

Przeżywamy najbardziej dramatyczne, najczulsze, a niekiedy także najweselsze historye. Możeśmy wszyscy ściskali dłoń Raffles'a lub Arseniusza Lupin?

dy w wysokości 24 K od akcyi, tudzież na dotacyę funduszu rezerwowego, przypadającą na akcye Królestwa Galicyi w myśl statutu. dywidendę w sumie 300.000 K i zwykłą kwotę 5 proc. 10.798·27 K, razem więc 310.798·27 K, a pozostałą po pokryciu innych statutem przepisanych odpisów i dotacyi przeniešć na rachunek roku 1912 kwotę 78.495·44 K.

Polacy a Zjazd wychowania moralnego w Hadze. Drugi międzynarodowy Zjazd wychowania moralnego odbędzie się w Hadze od 22. do 27. sierpnia b. r. W sprawie udziału Polaków w tym Zjeździe odbyło się przed kilku dniami zebranie kilkunastu osób ze sfer pedagogicznych, na którem zastanawiano się nad tem, jakie należałoby ze strony polskiej przygotować na ten Zjazd referaty. Wkrótce odbędzie się drugie zebranie, na którem utworzy się komitet, przygotowujący udział Polaków w Zjeździe. Aż do chwili utworzenia się tego komitetu zgłoszenia przyjmuje i informacyi udziela prof. dr. K. Twardowski (Lwów, uniwersytet).

Ogólny wiec kolejarzy lwowskich w sprawie poprawy bytu i kwaterowego lwowskiego odbędzie się dnia 16. b. m., o godz. 7. wieczorem, w sali Rady miejskiej. Komitet zaprasza na wiec wszystkich kolejarzy lwowskich i pp. posłów lwowskich do Rady państwa.

Miejską sprzedaż mleka urządza z dniem 15 bm. gmina m. Lwowa w domu pod l. 75 przy ul. Żółkiewskiej (róg ul. Balonowej). W lokalu tym będzie sprzedawane masło, mleko i śmietanka doborowej jakości, o znacznej zawartości tłuszczu, z obór dworskich, pozostających pod kontrolą sanitarno-weterynaryjną — po następujących cenach: mleko pełne (niezbierane) za 1 litr 24 h, zbierane (chude) za 1 litr 10 h, śmietanka za litr 80 h.

Gremium drogerzystów Galicyi wschodniej z siedzibą we Lwowie, ukonstytuowało się, wybierając prezesem p. Leona Menkesa, a jego zastępcą p. J. Rechena.

Z kroniki karnawałowej. W czwartek 15. b. m. odbędzie się w salach Kasyna miejskiego długo oczekiwany bal Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki. Na bal ten oczekiwali ci wszyscy w naszem społeczeństwie, którzy zmęczeni waśnią, sprzeciwiali się posiewowi niezgody, rzucanemu lekkomyślnie w kadry naszej młodzieży. Dzięki pełnej poświęcenia inicyatywie grona profesorów, z rektorem politechniki na czele, dzięki objęciu przez Tow. Politechniczne protektoratu — wyrównały się waśnie i bal ten, przypadając w roku jubileuszowym Towarzystwa Bratniej Pomocy, zapoczątkuje prawdopodobnie okres spokojnej i pożytecznej pracy.

Zamknięcie ulic przez wojsko. Wczoraj przed południem zamknęła wojskowość dla przemarszu całej załogi ulicę Balonową i Żółkiewską, od wylotu ulicy Balonowej ku rogatkom. Ruch pieszy odbywał się ulicami bocznemi, wozy również musiały okalać zamknięte ulice. Na całem przedmieściu zapanowało senzacyjne wzburzenie i w jednej chwili rozeszło się mnóstwo denerwujących pogłosek.

Ostatecznie policya aresztowała rzeźnika M. Pfeifera i dwu dorożkarzy, Nr. 36 i 279, którzy mimo wezwania nie chcieli zjechać w boczne ulice, ponieważ mieli interesy właśnie w „zdobytych“ przez armię ulicach.

Nożownictwo. Przy zabawie w szynku przy ul. Młynarskiej przyszło do sprzeczki pomiędzy koźlarzami Franciszkiem Pieniążkiem a Leonem Zarzyckim. Wywiązała się bójka, podczas której Zarzycki dobywszy noża, przebił Pieniążkowi na wylot klatkę piersiową. Spowodowało to natychmiast. krwotok wew. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie stacyi ratunkowej, które odwiozło Pieniążka w stanie beznadziejnym do szpitala. Zarzyckiego oddano do aresztów.

Zaczadzenie. Zamieszkała w domu przy ulicy Paulinów l. 8. Jeska Mates wraz z córką swą uległa zaczadzeniu wskutek przedwczesnego zatkania przewodu kominowego. Interweniowało pogotowie ratunkowe, które obie kobiety odwiozło do szpitala.

W ul. Łyczakowskiej zgubiono we wtorek 6. b. m. mały perłowy zegarek (damski) z breloczkiem i fotografią. Uczciwy znalazca raczy zgłosić zgubę u p. Kotkowskiej, ulica Wyspiańskiego 11a, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie.

Zgubiono: Świadectwo służbowe. — Kartę zastawniczą. — Torebkę z drobiazgami. — Książkę służbową.

Znaleziono: 4 kluczyki małe na łańcuszku. — Blankiet wekslowy na 600 K z podpisem Wilhelma i Róży Hirschhornów.

Wydział Zarządu głównego Tow. naucz. szkół wyższych uczcił pamięć przedwcześnie zgasłego członka swego dra Stanisława Hommego, uchwalając złożyć zamiast wieńca na trumnę, 50 K na fundusz stypendyjny im. A. Mickiewicza, przeznaczony dla wdów i sierót po profesorach szkół średnich i 25 koron na kolonię wakacyjną T. N. S. W., przeznaczoną dla uczniów szkół średnich.

Benefis jubileuszowy Józefa Zejdowskiego, znanego zaszczytnie humorysty-transformatora polskiego z okazyi ukończenia 20-letniej pracy scenicznej odbędzie się w środę dnia 14. lutego w „Casino de Paris“, gdzie jubilat przez czas dłuższy swemi niezrównanemi kreacyami, pełnemi smaku artystycznego i prawdy, zbiera zasłużone tryumfy i oklaski. W dniu benefisu prócz urozmaiconego programu przygotowuje p. Zejdowski szereg nowości ze swego bogatego repertuaru. Nie wątpimy, że licznie zebrana publiczność w dniu tym szczerze się ubawi.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe

Cukier.

Wiedeń 10. lutego. 36·65 do 36·75, 26·35 do 26·65. Tendencya: stała.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 10. lutego 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 661·25. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 872·—, Akcye Anglobanku 325·50 Akcye Unionbanku 636·—, Akcye Länderbanku 553·— Akcye Bankvereinu 551·25, Akcye Bodenkredit 1322·— Akcye galic. Banku hip. 700·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 736·—, Akcye kolei południowej 103·75, Akcye kolei północnej 5110·—, Akcye kol. czerniow. —·—, Akcye Alpiny 915·25, Akcye Rima Muranyi 715·50, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2821·——— Akc. Fabryki broni 808·—, Akcye tureckie tytoniowe 337·30, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow, 732·—, Oblig. węg. indemniz. 91·20 Renta majowa 90·60 Renta kor. austr. 90·60, Renta kor., węg. 90·10, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91·50, 4-proc. listy Banku hipot. 92·25, 4 pół proc. l. Banku hip. 98·75, 5-proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj 91·80, 4 i pół proc. B. kr. 98·75, 4-proc. gal. Oblig. prop. 98·—, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·75, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 92·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 89·50, Losy tur. 247·—, Marki 117·63, Ruble 254·50, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·85, Akcye Skoda 748·50 Galic. Bank kredyt. 99·25, Powsz. Bank depozytowy 567·—. Nowa renta koron. austr. —·—.

Tendencya: Usposobienie silne. Węgierskie Kredyty i Skoda przejściowo ożywione; w końcu tendencya spokojna.

Zboże.

Budapeszt dnia 10. lutego 1912. Pszenica na kwiecień 11·93—11·94. Pszenica na maj 11·84—11·85, Pszenica na październik 11·13—11·14. Żyto na kwiecień 10·64—10·65, na maj 0·— do 0·—, na październik 9·33 do 9·34. Owies na kwiecień 10·35—10·36, na październik —·— do —·—. Kukurudza na lipiec od 8·65—8·66, na sierpień 904—905, na maj 8·97—8·87. Rzepak —·— do —·— na sierpień 15·65—15·75.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: mała.
Usposobienie: utrzymane.
Pogoda: deszcz.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 10. lutego 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala **Alfonsa Gostkowskiego**, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., **telefon** Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5. popoł.

A) Ceny ropy związku producentów.

(Wedle podania Związku):
Związek żąda za prompt po —·—.
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

15. luty 1912	421—422
29. luty	423—424
31. marzec	427—428
marzec-kwiecień-maj	429—430
kwiecień-maj-czerw.	431—433
kwiecień 1912—marzec 1913	440—450

Tendencya: Usposobienie wyczekujące, wobec braku transakcyi ceny podano bez zmiany.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 10. lutego 1912. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 207·87, Staatsbahny 155·25, Disconto Comandit 191·62, Berlin Tow. handl. 173·37, Laura 179·87, Bohumery 227·12, Kolej południ. wschodniopruska —·—, Ruble za got. 216·50, Kolej morza śródziemnego —·—. Kolej Merydyonalna 116·—, Losy tureckie 171·—, Renta włoska —·—, „Harpener“ kop. węgla 198·75 Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 18·75, Kolej Henry 156·25, Niemiecki Bank narodowy 137·12, Kanada Proferred 229·87, Akcye żeglugi hamburgskiej 141·50, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 306·—, 3 i pół prc. renta rosyjska z roku 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 88·70, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·37, 4 i pół proc. renta rosyjska z roku 1905 100·50, Rheinische Stahlwerke 170·30, Gelsenkirchen 204·50.

Berlin dnia 10 lutego. Banknoty austryackie 85·—, Spirytus —·—.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka wydawnicza „Gazety Wieczornej“.
Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.